„NOWY ŚWIAT"
THE POLISH MORNING WORLD
PUBLISHED DAILY AND SUNDAY
24 UNION SQUARE
NEW YORK, N. Y.
TEL.: STUYVESANT 5493
MEMBER
A. B. C.

Nowy Świat

THE POLISH MORNING WORLD

MORE CLASSIFIED ADS LAST WEEK IN THE NOWY ŚWIAT THAN IN — ALL — OTHER POLISH N. Y. CITY DAILIES COMBINED

No. 314. Rok XXIV. DAILY AND SUNDAY — NEW YORK, Środa, 21-go Grudnia, (Wednesday, Dec. 21st), 1921. — Entered at Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York. — Cena numeru 3 centy

NOWA REWOLUCJA W PORTUGALJI

DE VALERA ŻĄDA ODRZUCENIA POKOJU Z ANGLJĄ

Z konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie

BRONISŁAW D. KUŁAKOWSKI.

MANEWRY

Konferencja dobiega końca. Ameryka dopięła swego. Traktat angielsko-japoński przestał istnieć. Narody wszystkie zostały zaznajomione ze sprawami budżetów marynarki i sytuacją na Dalekim Wschodzie. Stało się to dzięki otwartej dyplomacji amerykańskiej i szerokiemu, pierwszemu w historji udziałowi prasy w dyplomacji międzynarodowej. Odbywają się obecnie ruchy decydujące, jak w partji szachów. Po oczyszczonym polu przesuwają się z wielką szybkością figury. Szachowanie wzajemne coraz częstsze.

Chińczycy odsłonili nagle żądania bezwzględnego załatwienia japońskich dwudziestu jeden punktów narzuconych w roku 1915. Przyspieszyło to sprawę Szantungu, gdyż japończycy wiedzą, że rozpatrując oddzielnie każdą sprawę, będą mogli więcej wytargować. Nie chcą za to słyszeć o hurtownym niejako załatwieniu sporu chińsko-japońskiego, czego znów żądają Chiny. Dzięki traktatowi czwór-porozumienia Ameryka i Anglja mają już głos w tej sprawie. Nastąpi kompromis i Chiny nie dostaną wszystkiego czego żądały, lecz za to dostaną więcej niż się spodziewały. Dzięki Ameryce głos ich został wysłuchany. Waszyngton nie jest Wersalem.

W sprawie ograniczeń zbrojeń morskich nastąpił kompromis. Plan amerykański pozostał w sile, Japonja zgodziła się na stosunek 5-5-3 co do ilości statków, i zatrzymuje jednak najnowszy swój pancernik Mutsu, a Ameryka na miejsce dwuch dawniejszych pancerników dostaje prawo zatrzymania swych najnowszych statków skazanych według pierwotnego planu na zagładę. Anglja dostaje prawo budowy dwuch statków nowego typu. Panuje z tego powodu niezadowolenie w Anglji, gdyż zmiany zarządzone NIE OBCIĄŻAJĄ budżetów Japonji i Ameryki a za to obciążają budżet Anglji.

A jednocześnie wypłynęła sprawa dotychczas na uboczu pozostawiona floty francuskiej. Powodem tego jest walka o flotę na morzu Śródziemnem, gdzie stara konkurencja pomiędzy Francją i Anglją odżyła z całą siłą, Francja nie może się zgodzić na stosunek 1,75 swej floty, gdyż ma po Anglji największe kolonjalne posiadłości, w północnej i wschodniej Afryce ogromną linję brzegową, w zachodniej Madagaskar, w Azji Pondiszery, Indo-Chiny, na Pacyfiku dwa Archipelagi i własno-morską granicę Francji do obrony. Przestrzeń to znacznie większa niż Japonji, która dostaje stosunek jak trzy do pięciu, to jest dwa razy więcej niż Francja.

Włochy sekundują Anglji i Japonji, żądając tyle dla siebie floty, co Francja, mając tylko piaski Trypolisu do obrony. Żądanie to jest śmiesznem w stosunku do mocarstwowego stanowiska Włoch, ale za to bardzo wymownym w stosunku do układu politycznych konstelacji. Jasnym jest, że tworzy się blok anty-francuski. Stare trój-przymierze odżyło. Na miejsce Austrji wchodzi Anglja. Ma to wielkie znaczenie dla spraw polskich.

I aby sprawę zaostrzyć, Anglja nagle zażądała zupełnego zniszczenia submaryn.

Pan Hughes ma znowu ciężkie zadanie przed sobą. W interesie pokoju trzeba się spodziewać, że Amerykańska polityka zwycięży.

Przekonamy się wszyscy niebawem. Tymczasem horyzont się chmurzy.

ALFRED E. ZIMMERN

Znany angielski ekonomista i publicysta biorący udział w obradach konferencji rozbrojeniowej w Waszyngtonie, oświadczył niedawno, że Ameryka jest krajem, „który duch swój czerpie z kamienia". Zimmern jest zdania, że najgłówniejszym dążeniem ludzkości powinno być obecnie, ażeby machina przemysłowa była nie panem, ale sługą człowieka.

BOLSZEWICKI RZĄD W OBLICZU KATASTROFY PODATKOWEJ

Podatki w naturze zawiodły; rząd przemocą wydziera żywność ludności chłopskiej

DZISIAJ ROZPOCZYNA OBRADY WSZECHROSYJSKI KONGRES BOLSZEWICKI

REWAL, 20 grudnia. — Najcięższy krok jaki ma bolszewicka Rosja w przechodzeniu z systemu bolszewickiego do systemu kapitalistycznego, jest sprawa podatków w naturze, które rząd bolszewicki nałożył na ludność wiejską. Wszystkie obliczenia rządu bolszewickiego że z podatków w naturze zbiorą tyle zboża, ile będzie potrzeba do rabowania mrącej z głodu ludności zawiodły i rząd bolszewicki zmuszony został do chwycenia się dawnych gwałtów i wydzierania przemocą żywności, jaka się znajduje w posiadaniu ludności wiejskiej, która broni swej żywności wszelkiemi możliwemi siłami.

Wobec tego rządowi bolszewickiemu w najbliższych tygodniach, a najdalej przy końcu stycznia grozi zupełna ruina.

Rząd bolszewicki spodziewał się zebrać z podatków żywności 143,000,000 pudów, 2,547,000 ton, a zebrał tylko 77,000,000 pudów, czyli 1,386,000 ton i zapasy te już zostały rozdane.

Z zebranego zboża z ziemi Ukraina, która miała dostarczyć większej części spodziewanej żywności, dostarczyła zaledwie 19,000,000 pudów, czyli 300,000 ton.

DZIEWIĄTY WSZECHROSYJSKI KONGRES BOLSZEWICKI ZBIERA SIĘ NA NARADY

Dzisiaj zbiera się wszechrosyjski bolszewicki kongres będzie się starał być o ile możności najbardziej rezałatwienia.

Najważniejszą sprawą będzie pogodzenie polityki bolszewickiej z powrotem do systemu kapitalistycznego, który rozpoczęto przywróceniem w całej Rosji wolnego handlu i obmyślenie środków ratunku dla 30,000,000 ludności w okolicach objętych głodem w gubernjach nadwołżańskich której grozi zagłada jeżeli rząd nie pospieszy w ostatniej chwili z wydatną pomocą. W Kongresie bierze udział w przybliżeniu 2000 delegatów. Kongresowi przewodniczy Kalenin. Kongres będzie się starał być o ile możność najbardziej reprezentacyjnym, woli narodu rosyjskiego jednak nie repreznituje i bolszewicy otwarcie się do tego przyznają że Kongres jest wyrazem dyktatury proletarjatu.

JONESCU ZNOWU PREMJEREM RUMUNJI

GABINET GENERAŁA ANERESCO USTĄPił.

BUKARESZT, 20 grudnia. — Take Jonescu, przywódca konserwatywnej partji rumuńskiej otrzymał od króla Ferdynanda polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Nowy gabinet składa się jak następuje: Take Jonescu, premjer i minister finansów G. Derussi, minister spraw zagranicznych, generał Holban, minister wojny.

Camaschesco, minister spraw wewnętrznych.

S. Popesco, minister sprawiedliwości.

Demetresco Braita, minister wyznań.

Vladesco, minister dóbr państwowych.

Ormola, minister robót publicznych.

Demetresco, minister rolnictwa.

M. Lucasiowicz, minister robót publicznych.

M. Xeni, minister pracy.

Mironescu, minister oświaty.

Bredieceann, minister dla Siedmiogrodu.

Liczne aresztowania prohibicyjne w Chicago

CHICAGO, 19 grudnia. — Agenci prohibicyjni aresztowali dzisiaj przeszło 500 osób za przekroczenie przepisów prohibicyjnych.

Wszyscy aresztowani znajdują się w aresztach policyjnych.

Aresztowań dokonano podczas najazdów na kluby, restauracje i hotele, które były podejrzane o przekraczanie ustaw prohibicyjnych.

Przyrządy zanotowały wielkie trzęsienie ziemi

WASZYNGTON, 19 grudnia. Przyrządy do notowania trzęsienia ziemi umieszczone w uniwersytecie Georgetown podały oznaki gwałtownego trzęsienia ziemi, które się mogło wydarzyć w oddaleniu 2 do 3 tysięcy mil od Waszyngtonu.

ELLIS ISLAND PRZEPEŁNIONA EMIGRANTAMI SKAZANYMI NA ODESŁANIE Z POWROTEM

Najsmutniejsze Boże Narodzenie dla wielu nieszczęśliwych emigrantów

NEW YORK, Ellis Island, 20-go grudnia. — Nadchodzące święta Bożego Narodzenia będą najsmutniejsze od kiedy istnieje Ellis Island.

W dawnych latach, gdy nieszczęśliwy zbieg okoliczności zmusił emigrantów spędzić święta Bożego Narodzenia na wyspie to pocieszali oni się nadzieją że za dzień, za dwa zostaną wpuszczeni do tego raju szczęścia, gdzie spotkają swoch krewnych, których zobaczą poraz pierwszy od kilkunastu lat.

Obecnie jednak na wyspie emigranci znajdują się w rozpaczliwem położeniu, zmuszeni myśleć nie o wpuszczeniu do Ameryki, ale o powrocie do krajów z których wyjechali w poszukiwaniu za szczęściem. Dla nich święta Bożego Narodzenia będą najsmutniejsze w ich życiu, napełnione goryczą i żalem na losy które ich zagnały pod obce niegościnne wybrzeża.

Na wyspie przebywa 1,125 emigrantów, którzy są skazani na odwiezienie do kraju. Na okrętach stojących w porcie przebywa drugie tyle. Tysiąc trzysta emigrantów zostało wpuszczonych po złożeniu kaucji przez krewnych; przeszło tysiąc dwieście zostało w tym miesiącu odesłanych z powrotem do Europy. Według oświadczenia sekretarza stanu, niemożliwem jest stwierdzić ile faktycznie emigrantów będzie zmuszonych przebyć smutne święta Bożego Narodzenia w porcie New Yorku, bo niektóre okręty z obawy kary jaka ich czeka za naruszenie prawa emigracyjnego, nie ujawniły dotychczas swojej liczby pasażerów podlegających prawom emigracji.

Influenza w szeregach wojsk amerykańskich w Europie

KOBLENCJA, 19 grudnia. — Główny inżyniec wojsk amerykańskich w Niemczech, major Bernard A. Miller, zmarł dzisiaj na zapalenie płuc, które się rozwinęło po influenzy.

W szpitalach wojskowych leży 92 żołnierzy chorych na influenzę.

MICHAEL COLLINS

Dowódca sił zbrojnych Irlandji, który razem z A. Griffithem podpisał pokój z Anglją. Collins stacza w danej chwili zaciętą walkę na terenie parlamentu irlandzkiego w Dublinie, z E. De Valerą, który jest przeciwny zatwierdzeniu traktatu.

POLICJANCI JUŻ NIE STRZEGĄ ROZWOZICIELI MLEKA

NEW YORK, 20 grudnia. — Naczelnik policji nowojorskiej odwołał dzisiaj rozkaz jaki wydał w chwili rozpoczęcia strajku dawania ochrony rozwozicielom mleka. Policja uważa strajk za zakończony i odwołała pomoc udzielania dotychczas rozwozicielom mleka. Policjanci otrzymali jednak polecenie dawania bacznego oka, by nie dopuszczać do napadu na wozy mleczarskie.

De Valera domaga się odrzucenia angielsko-irlandzkiego traktatu pokoju

Lepiej żyć w niewoli pod przemocą, jak być dobrowolnym niewolnikiem

DUBLIN, 20 grudnia. — Parlament irlandzki zebrał się dzisiaj na drugie z rzędu posiedzenie dla zatwierdzenia lub odrzucenia angielsko - irlanrzkiego traktatu pokoju.

Posłowie parlamentu podzielili się wyraźnie na dwie strony. Zwolennicy prezydenta tymczasowego rządu republikańskiego De Valery są za odrzuceniem zawartego traktatu pokojowego, który uważają za niegodny do przyjęcia, ponieważ nie przyzna je narodowi irlandzkiemu rzeczywistej wolności. Zwolennicy zatwierdzenia traktatu Griffith i Collins, którzy byli delegatami [illegible] pokojowych przedstawiają konieczność zatwierdzenia traktatu pokoju, pomimo że nie daje on niepodległości Irlandji, ale stanowi wystarczającą podstawę do zdobycia tej niepodległości w przyszłości.

Większość posłów parlamentu irlandzkiego skłania się do zdobycia tej niepodległości w przyszłości.

Większość posłów parlamentu irlandzkiego skłania się do wywodów zwolenników zatwierdzenia pokoju. Ostateczne głosowanie nad sprawą zatwierdzenia lub odrzucenia irlandzko-angielskiego traktatu pokoju nastąpi dzisiaj wieczorem.

W PORTUGALJI WYBUCHŁA NOWA KRWAWA REWOLUCJA

Krwawe walki pomiędzy republikanami i zwolennikami monarchji

GABINET PREMJERA CUNCHA LEAL OBALONY

LONDYN, 20 grudnia. — W Portugalji wybuchła nowa rewolucja, jak donosi wiadomość nadesłana z Paryża do „Daily Chronicle".

Krwawe walki się toczą wzdłuż rzeki Tagu. Straty po obydwuch stronach walczących wielkie. Szpitale przepełnione rannymi i umierającymi.

Gabinet premjera Cuncha Leal utworzony zeszłego tygodnia obalony. Los premjera niewiadomy. Jego zwolennicy po klęsce rozbiegli się na wszystkie strony.

NOWY GABINET REWOLUCYJNY Z PREMJEREM JULIO FALKAS NA CZELE

WASHINGTON, 20 grudnia. — Po upadku gabinetu premjera Cunchy Leal, w Lisbonie sformował się dzisiaj w nocy nowy gabinet z Julio Falkas na czele jako premjerem i ministrem spraw zagranicznych.

Od wybuchu pierwszej rewolucji w październiku, podczas której trzech członków gabinetu z premjerem Antio Cranjo zostało zabitych, powstało i upadło już trzy gabinety; jedn premjera Vasco Vasconcellas, drugi premjera Majora Pinto, a trzeci Cunha Leal.

Rewolucja portugalska, która początkowo miała charakter walki pomiędzy monarchistami i republikanami, obecnie nabrała charakteru walki żywiołów postępowych i radykalnych z żywiołami wstecznemi i klerykalnemi, którym się rozchodzi nie tyle o przywrócenie monarchji, ile o zniszczenie wszelkiego postępu i oświaty i przywrócenie panowania arystokracji i kleru.

LLOYD GEORGE I BRIAND GODZĄ SIĘ NA ODBYCIE KONFERENCJI OGÓLNO-EUROPEJSKIEJ

Nieporozumienia pomiędzy Anglją i Francją na chwilę załagodzone

Londyn, 20 grudnia. — Premjer Briand i Lloyd George odbyli ze sobą dłuższą konferencję na której wiele przykrych spraw zostało poruszonych, które w ostatnich czasach groziły zerwaniem do dotychczasowego współdziałania pomiędzy Francją i Anglją.

Najważniejszym wynikiem konferencji jest postanowienie zwołania ogólno-europejskiej konferencji do udziału w której będą dopuszczeni przedstawiciele Rosji i Niemiec.

Jest możliwem, że w konferencji tej wezmą udział przedstawiciele St. Zjedn. w charakterze gości-doradzców. Oprócz sprawy premjerowie omawiali szczegółowo sprawę Bliskiego Wschodu i odszkodowań niemieckich, które jednak postanowiono poruszyć na ogólnej konferencji europejskiej dopiero przy ostatku.

LINJE OKRĘTOWE CZEKAJĄ SUROWE KARY ZA PRZYWOŻENIE NIEDOZWOLONEJ LICZBY EMIGRANTÓW

WASHINGTON, 20 grudnia.— Linje okrętowe, które przywiozły do Stanów Zjedn. większą liczbę emigrantów jak przewiduje prawo emigracyjne, będą zmuszone do zapłacenia kary do chodzącej sumy 1,050,000 dolarów, jeżeli sekretarz stanu odda sprawę do załatwienia prokuratorowi Stanów Zjedn.

Według orzeczenia sekretarza pracy Davisa, przywożenie nadwyżki emigrantów do St. Zjedn. jest zbrodnią za którą są odpowiedzialne linje okrętowe, które narażają emigrantów na stratę mienia, które wydali na opłacenie kosztów przejazdu do St. Zjedn. a po odmówieniu im wstępu do St. Zjedn ci nieszczęśliwi wpadają w rozpacz. Ktoś w niejednokrotnie spokojnych ludzi zamienia potem w przestępców na całe życie.

ZAWIADOMIENIE

W Wigilję Bożego Narodzenia „Nowy Świat" wyjdzie w większej niż zwykle objętości. — Oprócz zwiększonego działu informacyjnego, numer sobotni zawierać będzie specjalne artykuły i nowele.

Między innymi, czytelnicy nasi będą mieli w tym numerze artykuł dr. A. FERDYNANDA, który powrócił niedawno z długiej wędrówki w Chinach i Mongolji. Artykuł podany będzie wraz z ilustracjami własnemi autora.

Opisy dr. Ferdynanda o podróży ukażą się niezadługo w pismach angielskich w Londynie i Ameryce.

„Nowy Świat" jest jedynym pismem polskim, które skorzysta z pracy znakomitego podróżnika.

„Nowy Świat" postarał się również o wyłączne dla siebie wiadomości z Polski. Pierwsza korespondencja wybitnego publicysty z Krakowa, podpisującego się pseudonimem E. WARZYCKIEGO, ukaże się w sobotnim numerze, a następna w numerze niedzielnym.

Prosimy Szan. Czytelników o wczesne zamawianie „Nowego Świata" u „standziarzy".

ADMINISTRACJA.

KOMITET POMOCY DLA POL. CZERW. KRZYŻA

We czwartek wieczorem o godzinie 8-ej posiedzenie Zarządu. Na porządku dziennym ważne sprawy. Przedstawiciele i reprezentanci towarzystw proszeni są o przybycie.

E. GULMANTOWICZ, sekretarka.
Dom Narodowy, 19 St. Marks Place.

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC. | Dr. B. Kulakowski, President and Editor. W. Blasewicz, Managing Editor. M. F. Wegrzynek, A. B., General Manager.

SUBSCRIPTION RATES: (Outside of New York City):
One Year $5.00
Six Months $2.75
Three Months $1.50
NEW YORK CITY:
Annually $7.00
Semi-annually $3.75
Quarterly $2.00

PRENUMERATA: (na prowincji):
Rocznie $5.00
Półrocznie $2.75
Kwartalnie $1.50
PRENUMERATA W NEW YORKU:
Rocznie $7.00
Półrocznie $3.75
Kwartalnie $2.00

MAIN OFFICE: 26 Union Square, New York, N. Y. Tel.: Stuyvesant 5496.

BRANCH OFFICE: 929 Chestnut St., Philadelphia, Pa. Room 402. Phone Walnut 3194. J. Gawryś, Redaktor i Zarządca.

Member A. B. C.

„And let us reflect that having banished from our land that religious intolerance under which mankind so long bled and suffered, we have gained little, if we countenance a political intolerance as despotic, as wicked and capable of as bitter and bloody persecutions".

THOMAS JEFFERSON, President of the United States — 1801.

„Nikt z polaków nie może godziwie szukać szczęśliwego dobra, tylko w dobrze powszechnym, nikt nie może myśleć o ocaleniu swych dostojności i majątków, tylko w ocaleniu Ojczyzny".

PRZESTROGA NACZELNIKA TADEUSZA KOŚCIUSZKI DO KSIĘŻY.—1794.

HANIEBNA DWULICOWOŚĆ REAKCJI

Kwestja Wilna, chociaż przegłosowana w Sejmie nie przestaje być materjałem agitacyjnym dla reakcji w Polsce i tutaj na wychodźtwie.

Jeżeli w kraju endecy nieco się ustatkowali po przegranej w Sejmie i następnie po napiętnowaniu przez opinję publiczną szkodnika endeckiego posła Zamorskiego, to bynajmniej nie uspokoili się tutejsi endecy z obozu księżo-wydziałowego.

Prasa reakcyjna na wychodźtwie przepełniona jest bezeceństwami endeckiemi z kraju, komentarze do których przechodzą wszelką miarę i wyobraźnię.

Na innem miejscu podajemy dokument w sprawie Wilna, który podał warszawski „Robotnik". Stwierdza on, że aljanci jeszcze na początku r. 1919-go zapowiedzieli rządowi wówczas Paderewskiego. że od linji Grodna dalej na wschód, Polska nie może nic rozstrzygać bez ich wiedzy i zgody.

Wiemy, że później, bo w roku 1920, podczas najazdu bolszewickiego na Polskę, Paderewski z Grabskim przehandlowali litwinom Wilno BEZ ZGODY PIŁSUDSKIEGO.

Wiemy już niezbicie, że wrzawa endecka i wydziałowa, aby powiaty lidzki i brasławski nie uczestniczyły w decyzji o losach Wileńszczyzny, jest rzucaniem ogółowi piaskiem w oczy.

Narodowi demokraci, ci sami, którzy bezustannie powtarzali, że aljanci Polskę oswobodzili, stwierdzając to podpisami w Paryżu: ci sami, którzy przez lata używali przeciw lewicy broni, iż ta jest wrogo usposobiona przeciw aljantom, — ci sami chcieli konieczne w sprawie wileńskiej, zadarcia z Radą Najwyższą i Ligą Narodów.

Kto dorówna tej partji w perfidji i haniebnej dwulicowości?

W odpowiedzi na ciskania się krętaczy, prasa lewicowa w Polsce, wydrukowała list endeków poznańskich do rządu Moraczewskiego.

Oto co pisał Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej w Poznańskiem dnia 14-go stycznia 1919 r.

Wielm. Pan
Prezes Ministrów Moraczewski
Warszawa.

Z Warszawy z różnych ministerjów odbieramy rozkazy i przysyła nam się urzędników i przedstawicieli. Wobec tego pozwalamy sobie donieść Panu Prezesowi Ministrów, że Naczelna Rada Ludowa ze względów zewnętrzno i wewnętrzno-politycznych wciąż jeszcze musi stać na stanowisku, że o **PRZYNALEŻNOŚCI ZIEM BYŁEJ DZIELNICY PRUSKIEJ DO RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ STANOWIĆ MA KONGRES POKOJOWY.**

Dlatego w interesie sprawy **UNIKAĆ MUSIMY FORMALNEGO ŚCISŁEGO ZWIĄZKU Z RZĄDEM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ** i prosimy, ażeby rząd warszawski tę naszą prośbę zechciał na przyszłość uwzględnić.

Stanowisko to nasze bynajmniej nie oznacza, jakobyśmy z Rzecząpospolitą nie chcieli współpracować, albo mieli zamiar uprawiać politykę dzielnicową, — przeciwnie i w przyszłości nieść będziemy według możności pomoc naszym współbraciom po drugiej stronie fikcyjnego kordonu".

Pod dokumentem tym, niezmiernie ciekawym i charakterystycznym, podpisany jest p. **Wojciech Korfanty.** Drugi podpis jest nieczytelny.

Porównajmy teraz stanowisko Narodowej Demokracji w sprawie Wilna i zajęte natychmiast po oswobodzeniu zaboru pruskiego, przez Narodową Demokrację w sprawie Poznańskiego.

Wtedy endecy nie chcieeli uznać rządu polskiego i połączyć Poznańskie z Rzecząpospolitą, **bez zezwolenia ze strony aljantów.** Posunęli swoją uległość i czołobitność wobec koalicji do śmieszności. A teraz w sprawie wileńskiej, zmieniają front i chcą formalnie aby Polska stanęła przeciw aljantom, ewentualnie naraziła się na wojnę z Litwą i wściekłą propagandę przeciw sobie całego świata.

Tak polityk uje Narodowa Demokracja, a za nią powtarza jak za panią matką pacierz wszystkie fałsze, i krętactwa, wydziałowszczyzna na wychodźtwie.

Dokumenty jednak wskazują nieomylną prawdę. Bezwzględnie i bezlitośnie demaskują dwulicowość reakcji.

wb.

—Nie zapominajcie o głodnych sierotach w Polsce.—

Z CHWILI

Konferencja rozbrojeniowa, która właściwie mówiąc jest konferencję do kwestji Pacyfiku i Dalekiego Wschodu, zbliża się do końca. W rzeczywistości już jest skończona, bo omawiane obecnie sprawy są to już szczegóły, które na ogólne rezultaty nie wpłyną.

Jest jeszcze jeden orzech do zgryzienia, a tym jest stanowisko Francji odnośnie rozmiarów jej floty. Delegaci francuscy w Waszyngtonie zażądali, ażeby Francja miała prawo wybudować taką samą ilość ton pancerników, jak Japonja. Powstała na tym tle malutka konsternacja.

Z Londynu, dokąd udał się Briand na rozmowę z Lloyd Georgem idą wiadomości, że Francja zgadza się na projekt amerykański p. Hughes'a, ale z Paryża znowu depeszują, że o ustępstwach nic nikt nie wie i że rząd francuski obstaje przy postawionem na konferencji żądaniu.

Jedno tutaj jest pewne, Francja na ustępstwa w sprawie pancerników napewno się zgodzi. Eksperci francuscy nie wierzą w wielkie okręty wojenne. Jeżeli żądanie jest postawione, iż Francja musi mieć tyle pancerników ile Japonja, to zapewne dlatego tylko, ażeby wytargować co innego, a mianowicie łodzie podwodne i flotę powietrzną.

Anglja stawia jak wiadomo sprzeciw w sprawie nieograniczonej budowy łodzi podwodnych. Zaś Francja oświadczyła otwarcie, że ten właśnie rodzaj statków wojennych jest jej bardzo potrzebny.

Wystawiając żądanie budowy pancerników francuzi wiedzą doskonale, że anglicy się na nie nie zgodzą, ale w ostateczności ustąpią w sprawie łodzi podwodnych.

Są jeszcze Włochy, które chcą takiej samej floty, jak Francja. Ale Włochy nie mają tych argumentów jakie przedstawia Francja. I trzeba dodać, że Anglja chociaż przyjaciółka Włoch — jednak wcale sobie nie życzy, aby obie floty włoska i francuska, przewyższyły angielką na morzu Śródziemnem.

A to się zdarzyć może łatwo, wobec takiej polityki, jaką prowadzi Francja.

* * *

Irlandczycy nie mogą się pogodzić, czy zgodzić się na pokój zawarty z Anglją, czy go odrzucić.

Dwa obozy walczą ze sobą za wzięcie. Nie można się dziwić de Valerze, prezydentowi republiki irlandzkiej, że jest przeciwny zatwierdzeniu londyńskiego traktatu. Jest on za niepodległością bez żadnych więzów przysięgami koronie królewskiej. O tę niepodległość walczył.

Wybrał go naród irlandzki prezydentem republiki i dał mu mandat, aby uchwalonych postulatów strzegł.

Jakże więc obecnie mógłby de Valera zgodzić się on, głowa republikanów, na przysięgę królowi Jerzemu i jego potomkom?

Jest on logiczny i konsekwentny od początku do końca.

Może przegrać. O ile się zdaje niewątpliwie traktat zostanie zatwierdzony.

Naród irlandzki chce pokoju.

To nie znaczy jednak, że de Valera niema racji. Jego przegrana nie będzie upadkiem, bo ideja niepodległości pozostanie i będzie miała obrońców.

* * *

Wydział Narodowy, jak już pisaliśmy ogłosił kampanję zbierania ofiar na sieroty syberyjskie i na „dziesięć potrzeb narodowych". Dowiadujemy się z pism księżo-wydziałowych, że ma być zebrane 250,000 dolarów.

P. Żychliński, prezes Związku Narodowego rozwiedzionego na Sejmie w Toledo z Wydziałem, kampanję popiera.

Ale o ile wiemy dotychczas, wszędzie na wieść o kampanji Wydziału zapanowało szemranie wśród wychodźtwa.

Co to znaczą te „dziesięć potrzeb narodowych" — oto pytanie, które zadają sobie zarówno towarzystwa świeckie, jak i kościelne.

Ofiar niema nikt ochoty powierzać Wydziałowi, wiedząc, że się one cudownym sposobem zamieniają na broń dla zwalczania nie nieszczęścia, nie chorób, nie cierpień ludzkich, ale dla zwalczania reformy rolnej, ośmiogodzinnego dnia pracy i wszystkiego co jest postępowe i ludowe w Polsce.

Jeżeli chodzi o sieroty syberyjskie bardzo ładny przykład dało Zjednoczenie Polsko-Narodowe w Brooklynie, które wysłało na ten cel wprost do poselstwa polskiego w Waszyngtonie 568 dolarów.

Tak powinny robić wszystkie towarzystwa, organizacje i komitety.

Ani centa do Wydziału!

Ani centa na politykę reakcyjną w Polsce!

Do przesyłania ofiar na cele humanitarne, jest poselstwo, są konsulaty.

DOKUMENT W SPRAWIE WILNA

Narodowa Demokracja bije się własną bronią rzucając kalumnje na Naczelnika Piłsudskiego

Narodowa demokracja utrzymuje z całą właściwą sobie bezczelnością w Polsce, a prasa wydziałowa powtarza to w Ameryce, że „z powodu prób federacyjnych nie dokonano wcielenia Wileńszczyzny przed 8-ym grudnia 1919 r., to jest do czasu przeprowadzenia linji Curzona, kiedyto nie była żadnych przeszkód formalnych ze strony czynników międzynarodowych".

Narodowa demokracja liczy na to, że ogół nie zna dokumentów dyplomatycznych, które ona sama zna doskonale, i że przeto bez ceremonji można go oszukiwać.

Otóż warszawski „Robotnik" oświadcza, że ma w ręku dokument, świadczący wyraźnie, że już na długi czas przed 8-ym grudnia 1919 r. „czynniki międzynarodowe" stawiały ogromne „przeszkody" w sprawie wileńskiej. Oto ten dokument (w przekładzie):

Konferencja pokojowa
Sekretarjat generalny
Quai d'Orsay.

Paryż, 2-go maja 1919 r.

Panie Pierwszy Delegacie!

Uwaga Rady Najwyższej Sprzymierzonych zwróciła się na poważny charakter sytuacji w okręgach Grodna i Wilna, gdzie siły polskie i litewskie są w kontakcie.

Na swojem posiedzeniu z 26-go kwietnia, Rada postanowiła odwołać się do umysłu politycznego rządów polskiego i litewskiego celem wezwania ich, aby przez bezpośrednie porozumienie zapobiegły poważnym zawikłaniom, jakieby za sobą pociągnęło otwarcie kroków nieprzyjacielskich między dwoma państwami, których związek jest konieczny przeciwko niebezpieczeństwu bolszewickiemu.

Rada zresztą stwierdziła raz jeszcze w sposób jaknajkategoryczniejszy wolę swoją nie brania zgoła pod uwagę przy ustalaniu granic korzyści militarnych, osiągniętych ze szkodą wysiłków pojednawczych.

Mam zaszczyt podania Panu do wiadomości rozważań Rady Najwyższej Sprzymierzonych.

Zechciej Pan przyjąć itd.

(Podp.) A. Dutasta.

Do p. R. Dmowskiego

pierwszego delegata pełnomocnego Polski,
3, rue de Balzac, Paryż.

* * *

Endecja w kraju a tutaj księżo-wydziałowcy zrobili rząd i Piłsudskiego zdrajcami, za to że nie chcieli zadzierać z aljantami. Wołają, że to wszystko jest wina „federacyjnych mrzonek" Naczelnika Państwa. Tymczasem jak widzimy dokładnie z powyższego dokumentu, delegat na konferencję pokojową p. R. Dmowski, otrzymał zupełnie wyraźne ostrzeżenie ze strony aljantów, że Polska nie może rozstrzygać o terytorjach poza linją Curzona, bez zgody Rady Najwyższej.

Jakże wobec takich faktów może reakcja zawracać ludziom głowę, że Piłsudski „dąży do nowego rozbioru" Polski?

ZAGADKA ISTNIENIA „LUDZI ŚNIEŻNYCH"

Kto zamieszkuje zbocza gór Himalajskich

Prasa angielska żywo zajmuje się obecnie wynikami naukowymi ekspedycji, jaką przedsięwziął ubiegłego lata angielski pułkownik Howard Bury ze swoimi towarzyszami do gór Himalajskich, szczególnie zaś na Everest. Jego badania naukowe, oprócz pewnych hipotez geologicznych, przyniosły inne wiadomości niezwykle sensacyjne. Mianowicie ekspedycja pułkownika Bury'ego odkryła ślady, tj. odciski w śniegu, które należy odnieść do stopy ludzkiej.

Powstaje zatem zagadka, skąd się mogły wziąść ślady ludzkich stóp na wysokości śnieżnej, gdzie nigdy jeszcze żaden człowiek nie dotarł. W sprawie tych śladów tragarze tubylcy, zajęci w ekspedycji naukowej opowiadali z lękiem, że według tradycji są to ślady ludzi dzikich, obrosłych zupełnie włosem, którzy zamieszkują w owych lodowatych pustkowiach. Te dzikie obrośnięte stworzenia — tak bowiem wyobraża je sobie tradycja ludowa — posiadają nawet właściwą sobie nazwę w języku tybetańskim: „Meetoh Kangmi" — co znaczy „Wstrętni ludzie śnieżni". Ci ludzie żyją jakoby małymi osadami na zboczach Everestu, Chumalhari i Karpat, chodząc zupełnie boso. Za odzież służy im własna cnota i futro, którem ich obdarzyła przyroda. Żyją na sposób dzikich zwierząt i czują wstręt do świata cywilizowanego, co jednak staran nie ukrywają. Jest to zapewne legenda, posiadająca pewien symbol w oczach tubylczej ludności.

Badacze jednak stwierdzili istnienie śladów nogi ludzkiej, na wysokości, na której życie ludzkie jest niemożliwe.

Kierunek owych stóp wskazywał wspinanie się wzwyż ku lodowcowi. Możliwe, że są to odciski stóp zwierzęcych, powiększone i zmienione pod wpływem temperatury. Lecz wiara w istnienie „wstrętnych ludzi śnieżnych" jest szeroko rozpowszechniona w całym Tybecie. Można się domyśleć, że owa wiara posiada zresztą jakieś założenie religijne. Może to zwyczaj wypędzania zabójców w śnieżne pustynie, którymi prawo zakazuje wszelkich stosunków. Utrzymuje się nawet wiara, że na górze Karola zamieszkuje cała kolonja tych banitów, napadająca na zbłąkanych podróżnych i turystów. W każdym razie, jeżeli nawet owi „ludzie śnieżni" istotnie są żywymi istotami, to nie mają oni nic wspólnego z człowiekiem pierwotnym. Są to istoty wyszłe ze środowiska żywych ludzi, w okresie życia osiadłego.

WIADOMOŚCI Z POLSKI

NOMINACJA POSŁA POLSKIEGO W MOSKWIE

„Monitor Polski" podaje, że Naczelnik Państwa mianował p. Zygmunta Stefańskiego charge d'affaires rządu Rzeczpospolitej Polskiej przy rządzie Rosyjskiej Socjalistycznej Federacji Republiki Rad w Moskwie.

SKAZANIE FAŁSZERZY PIENIĘDZY

Warszawa. — Dnia 22 listopada w Kaliszu o godzinie 7 wieczorem, zapadł wyrok w głośnym procesie o fałszerstwo białych 1,000 markówek polskich.

Nuchim Silberberg i Artur Horowicz, obaj z Kalisza, oskarżeni o fałszowanie banknotów otrzymali po 12 lat ciężkiego więzienia każdy z pozbawieniem praw. Zastosowano do nich najwyższy wymiar kary.

Izaaka Katza z Kalisza, oskarżonego również o fabrykowanie tysiącmarkówek, skazano na 10 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Jakób Horowicz z Kalisza i Abram Korngold z Łodzi, skazani zostali na 8 lat ciężkiego więzienia każdy, Natan Widawski zaś — na 4 lata.

Daniel Kutnera z Łodzi, Smula Kaca z Błaszek, i M. Surensona, miljonera kaliskiego, oskarżonych o puszczanie w obieg fałszywych banknotów, uniewinniono.

JÓZEF CONRAD (KORZENIOWSKI)

słynny powieściopisarz i jeden z największych współczesnych mistrzów prozy angielskiej, napisał utwór sceniczny. Jest to dramat w czterech aktach p. t.: „The Secret Agent". Odpis nowej sztuki, którą wyróżnia fascynująca treść (napad anarchistów na obserwatorjum w Greenwich) i iście mistrzowski rozmach w kreśleniu scen i charakterów nadesłał znakomity autor do kraju. Teatrom polskim przypadnie prawdopodobnie zaszczyt wystawienia dramatu Conrada po raz pierwszy, przed innemi teatrami europejskiemi.

Lwów. — Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich na posiedzeniu jednomyślnie złożył stanowczy protest przeciwko wszelkim próbom narzucenia Małopolsce autonomji terytorjalnej.

Kalisz. — Wykryto tu wielkie nadużycia w wydziale aprowizacyjnym magistratu. Na zasadzie przeprowadzonego ścisłego śledztwa aresztowano ponownie uwolnionego niedawno z więzienia Jarmolicza i Tabaczkiewicza; urzędników tego wydziału, oraz Moryca Hajmana, handlarza koni. Nadużycia wynoszą poważne sumy; sprawa przybiera szersze rozmiary.

Sosnowiec. — Przyjechał tu z Krakowa major Florek w celu przeprowadzenia śledztwa w sprawie sprzedania Niemcom tajnych dokumentów przez członków sosnowieckiej defensywy. Dokumenty te sprzedano za cenę 50 miljonów marek. Śledztwo wykazało słuszność zarzutów, wskutek tego aresztowano trzech wojskowych i odstawiono ich do sądu wojennego w Krakowie.

DŁUGI PRZEMYSŁOWCÓW POLSKICH WE FRANCJI

NACISK NA NIEMCY, KTÓRE NIE PŁACĄ ZA REKWIZYCJE

„Matin" donosi, że izba handlowa w Lille otrzymała list od związku przemysłowców włókienniczych w Polsce (Łódź) odpowiadający na żądanie uregulowania długów wierzycieli francuskich.

Przemysłowcy polscy powołują się na dotkliwe straty, skutkiem rekwizycji władz okupacyjnych i że do tej pory nie uzyskano odszkodowania za bezprawnie zarekwirowane przedmioty ze strony Niemiec, proponują zatem francuzom zwrócenie się do odnośnych rządów. Przemysłowcy francuscy odpowiedzieli, że to ich nie obchodzi, bo sprzedali danym firmom w Polsce i od nich tylko mogą się domagać należności.

Izba handlowa w Lille jednak zwróciła się do rządu francuskiego z prośbą o wywarcie energicznej presji na rząd niemiecki w celu uregulowania z jego strony zobowiązań względem Polski. Do tego wystąpienia przyłączyły się izbu handlowe w Norviers i Bradford.

W tej sprawie, o ile nam wiadomo, działał za czasów okupacji również adwokat pan Kazimierz Olszowski. Nie wiadomo przecież jaki jest rezultat prac kilkuletnich tego działacza zarówno w sprawie rekwizycji rosyjskich, jak austrjackich i niemieckich.

Interesująca jest też cyfra długów fabrykantów łódzkich za granicą, szczególniej we Francji, w Niemczech i Anglji. Czy związek przemysłowców przędzalnych w Łodzi nie byłby łaskaw wyjaśnić. oraz dodać, co robi. T-wo Kredytowe Przemysłowców, które miało w walutach obcych wystawiać obligacje.

PRZEPRACOWANA PRZED ŚWIĘTAMI
gospodyni oszczędzi sobie pracy, jeżeli natychmiast zamówi u nas

BABKI ŚWIĄTECZNE
CIASTA, TORTY, PLACKI, ETC.

EUROPEJSKA
PIEKARNIA I RESTAURACJA
R. DROSS
142 First Ave., New York, N. Y.
między 8-mą i 9-tą ul.

WIELKIE ZAGINIONE JEZIORO W STANIE NEVADA

Waszyngton, D. C. — W stosunkowo niedawnym geologicznym okresie czasu wielkie jezioro zalewało liczne doliny w północno-zachodniej części stanu Nevada. Po jeziorze tem pozostały do dziś zaledwie ślady. Geologowie nazwali je Jeziorem Lahontan na cześć barona La Hontan, jednego z pierwszych odkrywców dopływów górnego biegu rzeki Mississippi. W okresie największej odległości — stosownie do Wydziału Geologicznego przy Departamencie Spraw Wewnętrznych — to przedhistoryczne jezioro obejmowało 8,400 mil kwadratowych. Największa głębokość jeziora Lahontan wynosiła 880 stóp. W tem miejscu znajduje się obecnie małe jezioro Pyramid Lake, pozostałość po owem historycznem. Poziom owego jeziora wznosił się na 506 stóp ponad poziomem obecnego jeziora Pyramid Lake. Z jeziora tego woda nie miała żadnego ujścia. Olbrzymie masy tej wody znikły przez wyparowanie.

Wielka przestrzeń kilka mil na północ od Winnemucca, Nevada, pokryta jest olbrzymiemi masami lotnego piasku, który utworzył się po wyschnięciu jeziora Lahontan. Warstwa piasku jest 75 stóp grupa. Przestrzeń ta pochyla się ku wschodowi, stąd też całe masy piasku wędrują ku wschodowi. Wędrówki tej nie można niczem powstrzymać i to właśnie zmusiło w ostatnich latach do zmiany dróg w południowej części doliny Little Humboldt. W niektórych miejscach w tej okolicy słupy telegraficzne zostały zasypane tak głęboko, iż groziło to zupełnem przerwaniem komunikacji telegraficznej.

CHODNIK OBROTOWY POD BULWARAMI

Paryż wzbogaci się wkrótce o świeżą osobliwość. Stolica Francji jest już dzisiaj taka przeludniona, że pieszy ruch uliczny w środowisku handlowem staje się prawie niemożliwy. Rada municypalna dla zaradzenia złemu powzięła tedy projekt zbudowania chodnika obrotowego — **trottoir roulant** — pod bulwarami, który łączyłby Plac Republiki z Giełdą i Palais Royal.

Według zamierzonego planu, na ulicach zbudowanoby w częstych odstępach schody do tej drogi podziemnej; platforma odwrotowa ma się składać z trzech chodników, kręcących się dokoła w ruchu coraz szybszym, tak, że przechodnie bez trudu przechodziliby z jednego na drugi. Najszybszy z chodników kręciłby się z szybkością 9 klm. na godzinę

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi M. L. z Yonkers, N. Y. — 1) Polsko-Amerykańska Izba Handlu i Przemysłu, 953 3rd Ave., w New Yorku nie jest przedsiębiorstwem, a ma za zadanie informowanie społeczeństwa amerykańskiego i wychodźtwa polskiego o sytuacji ekonomicznej dwuch narodów i wzajemnego się na tym punkcie zbliżenia. Opłata członkoska rocznie wynosi 10 dolarów. Każdy kupiec, przemysłowiec może do Izby należeć. Członkowstwo nic wspólnego z żadnemi akcjami i procentami niema.

2) Handlowiec oznacza to samo co i kupiec.

3) Szkolnictwo polskie najwyżej stało przed rozbiorem Rzeczypospolitej i wtedy istotnie było wzorem dla innych narodów.

Skorzystali ze szkolnictwa polskiego Niemcy, a później nieco i Austro - Węgry.

NA CHOINKĘ DLA BIEDNYCH DZIECI

Poprzedni wykaz	$32.00
Jan Łomnicki	1.00
Razem	$33.00

Kto następny?

SPECJALNY OPUST
25%
NA GWIAZDKĘ
daje
ZNANY SZEROKO
Zakład Biżuterji
FRANK FICEK
330 East 72-ga Ulica
New York
Tel. Rheinlander 6280

!!! DARMO !!!
WYSZLEMY ŚLICZNĄ KSIĄŻKĘ zawierającą 34 kolorowych map Polski, Europy, Ameryki i całego świata. Przyślijcie 5 dobrych adresów swoich przyjaciół i 2 centy na przesyłkę a dostaniecie tą dutą książkę absolutnie darmo.
TRAVEL BUREAU | 136 E. 42nd Str NEW YORK, N. Y.

Zanim zamówicie szyfkartę do kraju albo zadecydujecie sprowadzić krewnych do Ameryki, napiszcie do nas albo przyjdźcie. Wiele o naszej służbie nie piszemy, lecz szczycimy się zadowoleniem tych, którzy korzystali dotychczas z naszych usług. Podróżujący potrzebuje starannej i sumiennej opieki na każdym kroku. Pisać i dowiedzieć się o naszych usługach nikomu nie zaszkodzi.
E. SCHWARTZ
201 E. 9 St., New York.

BAŁTYCKO-AMERYKAŃSKA
LINJA - 9 BROADWAY, N.Y.
WPROST do i z POLSKI
PRZEZ GDAŃSK
DO GDAŃSKA $106.50
i $5.00 tax
w III kl. tylko kajuty na 2, 4, 6 i 8 osób
Polska kuchnia — Polska służba — Grzeczna obsługa
ESTONIA .... 11-go Stycznia
LITUANIA .... 1-go Lutego

TEODOR TOMASZ JEŻ

USKOKI

POWIEŚĆ

Z DZIEJÓW SŁOWIAŃSZCZYZNY POŁUDNIOWEJ

(Ciąg dalszy)

— Klissa? — podchwyciła Franczeska — Cóż?... Odebraną zostanie napowrót... Może przy okazji tej i Bertuczi dostanie się w ręce twoje.

— Bertuczi!... — zgrzytnął pasza i oczy się mu zaiskrzyły. — Gdyby mi go dostawili żywcem...

— Dałeś, effendim, rozkaz stosowny?... Obiecałeś sakwę złota temu, co ci go dostawi?...

— Ach! nie!... Owóż zapomniałem o tem! Nie było mi przypomnieć komu! O! jakże to źle, żeś w takim odjechała czasie!

W dłonie klasnął. Czarny rzezaniec w ramach drzwi stanął.

— Kitabdżi!...

Rzezaniec zniknął, i po chwili miejsce jego we drzwiach zajął Turek w długim kaftanie, w turbanie na głowie, z kałamarzem za pasem.

— Napisz berat od nas, wezyra Bośni, oznajmiający wszem wobec i każdemu z osobna, że sakwę złota dostanie ten, co Bertuczego żywcem dostawi.

Skinął. Kitabżi znikł.

— Będę pasy darł!... — rzekł wezyr z przyciskiem, wyciągając tłuste palce, jakby dla okazania że rękami własnemi gotów jest operację tę wykonywać.

Franczeska, z akcentem ironji uśmiechnęła się.

—Jakże to źle, że nie było tu ciebie!... Nikt mi nie przypomniał, a mnie samemu trudno pamiętać o wszystkiem. Tyś tylko co wyjechała, natychmiast przybył ze Stambułu czausz i przywiózł od wielkiego wezyra firman.

— A? firman... i cóż to za firman?... — zapytała Franczeszka, udając nie wiedzącą o niczem. — Cóż wielki wezyr rozkazuje?

— Rozkazuje wytępić tych rozbójników, łotrów, łajdaków, włóczęgów — tych Uskoków.

— Toć nie jest to pierwszy tego rodzaju rozkaz... — zauważyła kobieta od niechcenia.

— Nie pierwszy... Hm... Tak... Nie pierwszy... Tak... Ale!...

Tu pasza jakby coś przypomniał sobie.

— A!... — odezwał się po chwilce. — W firmanie jest, ażebym wystąpił osobiście, Seń obległ ,zdobył gniazdo rozbójnicze i wa własnem ich gnieździe co do nogi wyniszczył.

— Jest to więc krok zaczepny przeciwko cesarstwu niemieckiemu... — rzekła Franczeska wpół do siebie.

— Przeciwko cesarstwu niemieckiemu?... No?, widzisz, nikt mi nie powiedział o tem... A tak... Przeciwko cesarstwu... Tak... Hm?

Widocznem było, że wiadomość ta wezyrowi przyjemności nie sprawiała. — Otwierała się przed nim perspektywa trudów wojennych, nie nader ponętnych dla człowieka, kołysanego w rozkoszach haremowych. Umysł jego doznał pewnego rodzaju przerażenia i począł natychmiast pracować nad wynalezieniem czegoś, coby pozwoliło wyminąć przykrość, jaka się mu przedstawiała nagle. Franczeska domyśliła się tego i pracę tę w zawiązku samym jednem rozbiła zapytaniem:

— Firman wyraźny?...

— Wyraźny... — westchnął Hassan-pasza.

Dla wtajemniczonych w istotę subordynacji tureckiej znaczyło to, że wielki wezyr przez sam fakt wydania rozkazu taką wezyrowi Bośni postawił alternatywę: albo zdobycie Seni, albo zadzierzgnięcie sobie na szyi własnej rękami własnemi sznurka historycznego.

— Seń więc zdobyć potrzeba — rzekła Franczeska.

— Potrzeba... — echowym Hassan-pasza sposób zawtórował.

W słowie tem zabrzmiał akcent rezygnacji, w której ukrywało się dużo tajemnic niezbadanych dla tych, co Hassana-paszę nie tak blizko i nie tak na wskroś, jak Franczeska, znali.

— Trzeba najprzód ściągnąć wojska wszystkie.

— Firman... — wtrącił Hassan-pasza.

Firmany tego rodzaju natychmiast po otrzymaniu ogłaszały się publicznie wszem wobec i każdemu z osobna. Wtrącenie więc Hassana-paszy dotyczyło ogłoszenia tego, które, wykonane w swoim czasie, stało się powodem przygotowań wojennych i ruchu zbrojnego w Bośni całej i wytłómaczyło Franczesce, skąd się wzięła energja owa, która ją na widok obozu pod Sarajewem zastanowiła. Firman ściągał wojowników tureckich do obozu, ruszył beejów i spahijów, w ruch wprowadził konstujące po załogach oddziały janczarskie i powołał pod broń Arnautów i Albańczyków, dla których wojna była tem samem, czem padło dla kruków. A że Sarajewo było stolicą, pod Sarajewem się więc wszystko to koncentrowało. Tej przeto potrzebie zadośćuczynienie przyszło samo przez się.

— Czy potrzeba, effendim, ażebyś na czele stanął sam?

— Potrzeba... — odrzekł pasza.

Wtem jednakże orzeknięciu dla znającej wezyra na wylot kobiety zawierały się wyrazy następujące: „ja stary, ciężki i znlewieściały, przywykłem do rozkoszy, a odwykłem do wojny; cóż pocznę na czele kilkudziesięciotysięcznej armji?...”

Stanąć na czele — nie sztuka; ale — poprowadzić?

— Potrzeba, paszo, ażebyś z pomiędzy bejów jednego namiestnikiem naznaczył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Filadelfja i Okolica

To i Owo

Fala zbrodni zalewa potopem gród kwakrów. W ostatnich 39-ciu dniach kroniki policyjne zanotowały 190 zbrodni i przestępstw kryminalnych. Obsługa policyjna nie odpowiada swojemu zadaniu i dlatego rada miejska postanowiła armję „kapów” filadelfijskich powiększyć o 255 nowo-zaciężnych rekrutów. Tymczasem rewir policyjny przy ulicach Trenton i Dauphin trzyma się się widocznie zasady, że nie należy iść przeciw „fali” i stację swoją zamienia na sypialnię karkogrubych stróżów bezpieczeństwa.

Komisarz policyjny zasuspendował i powołał przed sąd sześciu policjantów z porucznikiem na czele, gdy inspektorzy policyjni zastali pewnej nocki cały sztab rzeczdnego rewiru pogrążony w objęciach Morfeusza. „Ani żywej duszy nie zastaliśmy na stacji z otwartymi oczyma” — twierdzą inspektorzy. „Cały sztab można było wynieść ze stacji bez najmniejszej obawy, że się którémukolwiek ze śpiących przerwie błogi sen”.

ZAWIADOMIENIE

Nadzwyczajne posiedzenie filji No. 37 Stow. Mech. Polskich z siedzibą w Domu Polskim odbędzie się w czwartek 22-go grudnia o godz. 8-ej wieczorem, w Domu Polskim. Sprawy bardzo ważne. Wybór delegatów na konferencję i omówienie zjazdu. Obecność wszystkich członków pożądana.

Przedstawiciel,
W. Balczarek.

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACIE NA SIEROTY WILEŃSKIE!

POSZUKUJĘ M. Kwiatkowskiego, zamieszkałego w Filadelfji pod nieznanym mi adresem. Prosę by się zgłosił osobiście, lub ktoś kto go zna, pod adres: A. Kwiatkowska, 2306 Summer St., Philadelphia, Pa. (30-2)

GAYETY THEATRE
8ma ul, poniżej Vine ul.
Philadelphia, Pa.
Najlepszy dom burlesku w mieście
40 chórzystek 40
Zapasy co piątek wieczór.
GROGAN'S ALLEY

R. PLEVINSKY'EGO
SKŁAD HURTOWNY
Każda rzecz gwarantowana.
Nowe, twarde, dębowe barylki:

5 galonów	— $1.50
10 galonów	— 2.75
15 galonów	— 3.00
20 galonów	— 3.50
25 galonów	— 3.75
30 galonów	— 4.00
50 galonów	— 5.90

Brunatny cukier po cenach fabrycznych
Nowe śliwki suszone bez siarnek.
25 funtowe pudełko $2.75.
Kompletny wybór śliwek suszonych i rodzynek.
Emulsona Korna 1 funt 3c. — 100 funtów $2.75.
Cale żyto 1 funt 4c. — 100 funtów $3.75.
40 funtowe pudełko mórwek śliwek suszonych 3.75.
Żytniówka, Rum, Gin, Koniak.
1. un. 75c — 2 un. butelki $1.39.
CHMIEL EKSTRAKT
Całkowicie 75c. funta.
1249 North Second St,
blisko Thompson,
Philadelphia.
Bell. Kensington 13—82.
C. O. D. zamówienia w Filadelfji i Camden bezpłatnie.

KONWIE MIEDZIANE

z 4-calowem zaśrubowanem wierzchem
5 gal. $4.45
8 gal. 5.95
10 gal. 7.45
15 gal. 12.50
Rury 10 c. za stopę
Union 15 c. za stopę
S. KASSER
1217 N. Lawrence St.,
pom. 4tą i 5tą ul. powyżej Gerard Ave.

Ze świata

NIEZWYKŁE HONORARJUM MALARSKIE

Pewien głośny malarz wiedeński miał świeżo niezwykłą wizytę: zgłosiła się do niego wieśniaczka z Górnej Austrji z żądaniem, aby namalował jej portret. Ponieważ „model” przypadł do gustu artyście, zgodził się więc na propozycję, ale zażądał jako honorarjum 20 korcy (centarów metrycznych) kartofli, co w monecie austrjackiej przedstawia obecnie wartość z górą 160,000 koron. Malarz przypuszczał, że w ten sposób odstraszy klijentkę i pozbędzie się jej bezwłocznie. Jakież było jednak jego zdziwienie, gdy wieśniaczka zgodziła się bez targu, a nawet dodała, że jeśli portret będzie „piękny”, to jeszcze dorzuci trochę kapusty i buraków. Artysta wziął się zaraz do pracy i po trzech posiedzeniach dziewiczyń, że portret za tydzień będzie gotów. Istotnie za tydzień zajechały przed dom, gdzie mieszka malarz, dwa wozy wiejskie, naładowane workami z kartoflami wraz z „dokładką”.

PRODUKCJA ŻELAZNA GÓRNEGO ŚLĄSKA

Naczelna Władza Górnego Śląska zawiadomiła oficjalnie rząd polski: że w składach na Śląsku znajduje się znaczna ilość wyrobów żelaznych, które wobec bliskiego rozwiązania problemu plebiscytowego będzie można wywieźć do Polski w znacznych ilościach.

RACJA

— A starsza córeczka pani czem się zajmuje?

— Zosia jest boną.

— Boną?... Pfe!... Nie mogła też pani na co innego wykierować dziewczyny? Zawsze to córka urzędnika, mogłaby być czemś lepszem.

— A cóż to złego, moja pani? Przecież nawet jedna królowa polska także była boną...

NOMINACJA PANA MEYSZTOWICZA

Napisał poseł Mieczysław Niedziałkowski

Warszawa.

W styczniu b. r. miałem w Paryżu długą rozmowę z jednym z najlepszych przyjaciół Polski, sekretarzem generalnym Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Poruszyliśmy także sprawę wileńską. Mój rozmówca pożegnał mnie wtedy słowami: „jeżeli chcecie pozyskać dla swego poglądu opinję zachodnio - europejską, nie powinniście robić nic, coby mogło usprawiedliwić zarzuty, że zjednoczenie Wileńszczyzny z Rzecząpospolitą Polską leży przedewszystkiem w interesie sfer ziemiańsko-zachowawczych”.

Od dłuższego już czasu krążyły w kołach politycznych pogłoski, jakoby wydział wschodni ministerjum spraw zagranicznych forsował kandydaturę p. Aleksandra Meysztowicza na zastępcę gen. Żeligowskiego. Towarzysze nasi zarówno na posiedzeniach sejmowej komisji do spraw zagranicznych, jak i w innych okolicznościach uprzedzali pp. Skirmunta i Kossakowskiego, że powołanie p. Meysztowicza na stanowisko kierownika Ziemi Wileńskiej wywołać musi stanowczy protest. Jednakże w pismach warszawskich z dnia 22-go listopada ukazały się depesze o nominacji p. Meysztowicza na prezesa tymczasowej komisji rządzącej, przytem gen. Żeligowski ma, jak wiadomo, w dniach najbliższych ustąpić, tak, że prezes tymczasowej komisji rządzącej obejmie faktycznie pełne władzy.

Kim jest p. Meysztowicz?

Pod względem społecznym należy on do skrajnych reakcjonistów. Zamożny ziemianin z Kowieńszczyzny, monarchista,— obcy jakimkolwiek dążeniom demokratycznym, wróg reformy rolnej i pradowastwa robotniczego, należy on i należał zawsze do „prawicy naszej prawicy”.

Pod względem politycznym przed wojną zapalony ugodowiec, więcej niż ugodowiec. On to był inicjatorem słynnego udziału kilkudziesięciu ziemianpolaków w uroczystościach, — związanych z odsłonięciem pomnika Katarzyny II w Wilnie. Państwowiec rosyjski, wróg akcji niepodległościowej, członek rosyjskiej rady państwa, dygnitarz dworski, manifestował uroczyście na początku wojny uczucia wiernopoddańcze. Po wybuchu rewolucji w roku 1917 przeszedł do orjentacji pruskiej w najbardziej bezwzględnej formie i trwał w tym obozie aż do jesieni 1918 roku. Później nie brał udziału w życiu politycznem. Dopiero teraz wyciągnięto go z zapomnienia i w nagrodę za powyższe zasługi postawiono na czele Ziemi Wileńskiej w przededniu właśnie demokratycznego samo-określenia.

Jakie motywy kierowały ludźmi, którzy dokonali tego dzieła, zaiste trudno zgadnąć. Generał Żeligowski jest postacią bardzo popularną wśród ludu polskiego i białoruskiego, uchodzi bowiem za zdecydowanego demokratę. Dotychczasowy prezes tymczasowej komisji rządzącej p. Mokrzecki, z którym nie wiążą nas żadne związki polityczne, wykazał w toku swego urzędowania duże zrozumienie dla roli klasy robotniczej w społeczeństwie współczesnem, — wogóle dla nowożytnych potrzeb i prądów społecznych. Pan Meysztowicz będzie zrozumiany, jako raptowny, mocny zwrot na „prawo”, jako dojście do władzy reakcji ziemiańskiej. Nie można było sprawić większej przyjemności nacjonalistom litewskim ani zaszkodzić skutecznej sprawie polskiej.

Nominacja p. Meysztowicza nie jest przypadkiem. Wchodzi ona do określonego planu politycznego, którego sens wydaje się zgoła niezrozumiały dla każdego człowieka rozsądnego. Przed paroma miesiącami stanowisko dyrektora departamentu spraw wewnętrznych tymczasowej komisji rządzącej objął p. Sienkiewicz, typowy „samodur” prowincjonalny, „człowiek mocnej ręki, a słabej głowy”, który zdążył już porobić szereg głupstw, psujących stan rzeczy na miejscu.

Z polityką „mocną” wybrano się do Wilna w czasie tak rażąco nieodpowiednim, że można powątpiewać, czy autorzy nominacji omawianej umieją — wogóle patrzeć dokoła siebie i rozumieć otaczającą ich rzeczywistość. Rozpacz ogarnia, gdy się pomyśli, ile trudności stwarzamy sobie sami przez nieodpowiedzialne wybryki abstrakcyjnych „polityków” i politykujących urzędników.

Podobno t. zw. demokraci wileńscy wraz z „piastowcami” — zgodzili się na p. Meysztowicza. Jeśli to prawda, otrzymujemy nowy przykład, do jakich nonsensów prowadzi typowe dla naszych spóźnionych liberałów myślenie w kategorjach li tylko politycznych bez zwrócenia uwagi na treść społeczną danego zjawiska. Ponieważ p. Meysztowicz należy z uwagi na swój majątek w Kowieńskiem do federalistów, demokraci go popierają, nie rozumiejąc widocznie, że w chwili obecnej idzie o samo-określenie Ziemi Wileńskiej, a nie o przyszłościowe koncepcje polityczne, tu zaś rozstrzygają zupełnie inne względy, niż swoisty zresztą „federalizm” żubrów kowieńskich.

W rezultacie stajemy wobec faktu, dokonanego w sposób zgoła niedopowiedzialny, przeciwko któremu założyć musimy kategoryczny sprzeciw.

Z POLSKI

Amerykańsko-Polska Izba Handlowa w Nowym Yorku

ELEKTRYFIKACJA ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Państwowy Urząd Elektryfikacyjny opracowuje plan elektryfikacji zagłębia naftowego. Wielkie towarzystwa naftowe w Borysławiu zamierzają budować stacje elektryczne oraz za stosować motory elektryczne dla ruchu wiertniczego. Świadczy to o dążeniu do należytego technicznego organizowania ruchu wiertniczego, którego dotychczasowy stan przedstawia się dość prymitywnie. Urząd Elektryfikacyjny opracował plan elektryfikacji całego kraju, lecz urzeczywistnienie tego planu wymaga wielkich nakładów, przeto musi być rozłożone na szereg lat.

HANDEL Z RUMUNJĄ

Rumunja wykazuje stale zainteresowanie stosunkami handlowemi z Polską. Świeżo np. kupcy rumuńscy zamówili w Łodzi towarów włókniśnych za 13 miljonów marek polskich. Jest to dobry początek.

Bydgoszcz. — W tych dniach zamknięto tu pierwszą wystawę—zorganizowaną przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych. Zainteresowanie wystawą było żywe, zwiedziło ją około 2000 osób, sprzedano poszczególnych eksponatów 36. Drugą wystawa Towarzystwa, zasilona przez powiązanych artystów polskich, jest już otwarta.

Łódź.—Przy poparciu i współudziale poszczególnych sejmików rozpocznie się w roku przyszłym budowa kolejki Łódź—Brzeziny—Rogów.

Dnia 3-go grudnia, odbyła się w magistracie tutejszym konferencja w sprawie skupu tramwajów miejskich.

Reumatyzm
Doskonały sposób domowego leczenia 45t. podany przez osobę która cierpiała na to.
W roku 1898 zachorałem na ostry reumatyzm w mięśniach. Cierpiałem bardzo przez trzy lata i tylko ci, co doświadczali tego, wiedzą co to jest. Próbowałem lekarstw po lekarstwie, lecz nie można dodać, że czałem była tylko chwilowa. Na koniec, znalazłem sposób leczenia, który wyleczył mnie całkowicie i z bóle nigdy już nie wracały. Podałem ten sposób mej żonie, która cierpiała od nie nigdy nie wstawali z łóżka, mieli niektórzy od 70 do 80 lat, a rezultaty były takie same jak i u mnie.
Chcę by każdy cierpiący na reumatyzm ostry mięśniów (pochodzenie w stawach) spróbował wartość wielkiego, niepomnego „Domowego Sposobu Leczenia”, a przekona się o leczącej siłe tego. Nie przyszyłajcie ani centa; tylko przyślijcie wasze nazwisko i adres a poślę wam za darmo do sprobowania. Jeśli użyjecie i przekonacie się, że Wam dopomógł, możecie przysłać pieniądze, i dziękować, lecz pamiętajcie, że nie chcę waszych pieniędzy, chyba że jesteście całkowicie zadowoleni. Nie jest to sprawiedliwe? Dlaczego macie cierpieć, gdy ulgę wam jest ofiarowana darmo. Nie dokładajcie. Piszcie działać.
Mark H. Jackson, No. 405M Dunston Bldg., Syracuse, N. Y.
Pan Jackson jest odpowiedzialny. Powyższe oświadczenie jest prawdziwe.

Z BROOKLYNA

Robotnicy piekarze

Lokal 71 unji piekarskiej, należący do International Workers Amalgamated Industries, składa się w większości z polaków. Lokal ten należał poprzednio do Journeymen Bakers' and Confectioners International Union of America. Ze względu na działalność niektórych osobników dotykających honor robotnika polskiego, lokal zmusony został zerwać z tą organizacją, a przyłączyć się do International Workers Amalgamated Industries.

Nieuczciwość i stronniczość urzędników unji, zmusiła piekarzy polaków do poszukania większej niezależności. Narazili się na walkę ze strony dawnej organizacji. Są wyraźne dążenia, aby lokal 71 rozbić pod pozorem, że jest on narodowościowy.

Faktycznie jest to kłamstwo, bo do lokalu należą i robotnicy innych narodowości. Lecz rozbijaczom chodzi o postawienie na swojem i pokazanie robotnikom polskim, że oni są silniejsi.

Wszystko byłoby drobiazgiem, gdyby nie to, że niektórzy polscy robotnicy lekceważą sobie sytuację i nie chcą jej zrozumieć.

Do tych właśnie zwracamy się, ażeby zechcieli zastanowić się nad całą sprawą i stanęli zwartym szeregiem w walce przeciw kapitałowi i jego sługom, podającym się za przyjaciel ludu pracującego.

Zamiast tracić energję — bo i to się dzieje — stańmy wspólnie wobec niebezpieczeństwa.

Zrozumiejcie towarzysze brudną i szkodliwą robotę przeciw 71 lokalowi wymierzoną.

Zrozumiejcie, że chcą nas rozbić, aby później nie licząc się z rozproszonymi na bruk ich wyrzucić!

Lokal nasz należy do poważnej organizacji międzynarodowej. Ci co powiadają wam inaczej — bezczelnie kłamią.

Pamiętajcie towarzysze, — że tylko w jedności nasza siła, a nie w rozdwojeniu i ze sobą samymi walce.

LOKAL 71 W BROOKLYNIE z siedzibą 216 Driggs Ave., Greenpoint.

UWAGA!

Nauka języka polskiego dla dzieci w szkole św. Krzyża, pn. 159 — 15 ulica, w South Brooklynie, odbywa się w środy i piątki od godziny 4-ej do 6-ej popołudniu. Nauki udziela ks. W. Trzepierczyński.

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACIE NA SIEROTY WILEŃSKIE!

IDŹCIE ŚLADEM TYCH
którzy otrzymali teraz przed Bożem Narodzeniem, czek na pokrycie drobnych sum, które w ciągu roku składali jako członkowie „KLUBU GWIAZDKOWEGO”
ZACZNIJCIE TERAZ, aby was drugie święta nie zaskoczyły nie przygotowanych na sprawunki świąteczne.
JEST TO JEDYNY sposób robienia drobnych oszczędności. Każdy członek rodziny powinien należeć na drugi rok
SPYTAJCIE SIĘ TYCH, co należali tego roku, a powiedzą wam, jaką miłą dla nich niespodzianką był nasz czek na święta.
WSTĄPCIE PO DRODZE DO BANKU NASZEGO
i poproście o książeczkę „KLUBU GWIAZDKOWEGO”
DLA WYGODY PRACUJĄCYCH BANK OTWARTY W PONIEDZIAŁKI OD 5 DO 8 WIECZOR.
GREEN POINT SAVINGS BANK
Manhattan Avenue i Calyer Street
Najstarszy Bank w Greenpoint
ZAINKORPOROWANY 1869
ZASOBY PRZESZŁO $21,000,000
Wkładki przed 10-tym stycznia dają procent za cały rok.

Co to jest Wynalazek?
Darmo
WYNALAZKI PATENTOWAĆ
należy i wiele innych wartościowych informacji znajdziecie w naszej polskiej książeczce wynalazkowej p. t.: „PORADNIK DLA WYNALAZCY”. Piszcie po nią, a zostanie Wam DARMO wysłana.
MARCIN LABINER,
ADWOKAT PATENTOWY
15 Park Row (N. B.) New York.

Dla chorych i osłabionych Ludzi
Najlepsza droga do zdrowia
Jest przez wczesne używanie
WATERBURY'S COMPOUND
(Wyrabiany z Oleju Norek Szkockiego)
Bez tego rybiego zapachu i smaku
wzmacnia i buduje
Ciało, Siłę i Żołądek
Pomaga w chorobach bronchialnych i nerwowych
Nabyć można w każdej aptece.

Cierpicie na oczy?
Nim zdecydujecie się wziąść miarę na okulary
poradźcie się
DR. HERMANN'A
SPECJALISTĘ OCZU
Praktykującego od 25 lat
który zbada wasze oczy dokładnie i przeprowadzi zupełną diagnozę po umiarkowanej cenie
Prywatne Biuro
322 SECOND AVENUE
(BLISKO 19-ej ULICY)
LABORATORJUM
236 E. 14 ul., blisko 2 ave.
GODZINY
Rano od 9 do 1 wieczór, od 7 do 9 albo przez umowę.

Czy ty cierpisz na łupież?
UŻYWAJ Ruffles
Czy twoja twój czasami swędzi, łuszczy, ściąga?
UŻYWAJ Ruffles
Czy włosy twoje wypadają?
UŻYWAJ Ruffles
Czy chcesz temu zapobiedz?
UŻYWAJ Ruffles
Dla utrzymania twoich włosów lubianej i łagodnej.
UŻYWAJ Ruffles
Dla utrzymania twojej skóry czasami zdrową i czystą.
UŻYWAJ Ruffles
Ruffles może być nabytym we wszystkich aptekach po 65c. butelka lub wprost od fabrykantów poczta za 75c.
F. AD. RICHTER & CO.
3rd Ave. & 35th St. Brooklyn, N. Y.

Nowoczesne Cygaro
Mogłyby być mniejsze — lecz nie lepsze
Używano przez mężczyzn, którzy znają się na wartości cygar
Piszcie po nasz katalog Premji No. 4
I. LEWIS CIGAR MFG. CO.
NEWARK, N. J.
Najwyższa w świecie niezależna fabryka cygar
8c
John Ruskin
BEST AND BIGGEST CIGAR

Kronika miejscowa

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku

Środa: Manchuria z Hamburga, Menominee z Londynu, Italia z Tryestu.
Piątek: Frederick VIII z Christiania.

Odchodzą z New Yorku

Środa: Columbia do Glasgow, Lituania do Gdańska.
Czwartek: Orbita do Hamburga, Mt. Carroll do Hamburga, Stockholm do Gothenburga.
Piątek: Cedric do Liverpoolu, La Savoie do Havre.

Dzisiaj! Dzisiaj!
Teatr Nowości wystawia sensacyjną sztukę w 4-ch aktach p. t. „Dziewczę w szponach tygrysa". Ceny zniżone

SREBRNE DOLARY Z SYMBOLEM „POKOJU"

Dla upamiętnienia prac konferencji rozbrojeniowej, która odsunęła najbliższą wojnę na lat 10, kongres Stanów Zjednoczonych uchwalił wybić 800,000 sztuk srebrnych dolarów z symbolem „pokoju".

Prezydent Harding zatwierdził uchwałę kongresu i dolary „pokoju" zostaną puszczone w obieg w kilku dniach.

NAPADY RABUNKOWE NIE USTAJĄ

Śmiałość rabusiów, napadających na składy cygar nie zna granic. Wczoraj szajka rabusiów w biały dzień napadła na skład cygar na ulicy Amsterdam i zabrała 210 dolarów. Bandyci do tego stopnia byli pewni, że gdy podczas rabunku wszedł do sklepu gość nie przerwali swojej pracy, tylko się usunęli na bok, trzymając swoje rewolwery skierowane w pracownika sklepowego.

Po zabraniu pieniędzy, bandyci wyszli najspokojniej ze sklepu.

SZAJKA FAŁSZERZY 20-DOLARÓWEK ROZBITA

Organa policyjne dokonały trzeciego aresztowania, osobniką, z szajki fałszerzy 20-dolarówek, którym jest Aaron Silver, brat Maxa Silvera, który wraz z żoną został aresztowany w zeszłym miesiącu za puszczanie fałszywych 20-dolarówek.

Przy aresztowanym Aaronie znaleziono przybory do podrabiania pieniędzy i 2000 sztuk gotowych do puszczenia w obieg.

Aaaron Silver jest międzynarodowym fałszerzem pieniędzy. Przed kilku laty odsiedział on karę 3-letniego więzienia za podrabianie rosyjskich rubli.

Wypadki szkarlatyny

Dowiadujemy się, że w mieście zanotowano kilka wypadków szkarlatyny. Lekarze oświadczają wprawdzie, iż niema mowy o epidemji, ale matki dobrze zrobią, jeżeli podwoją środki ostrożności.

CZYTAJCIE i ROZPOWSZECHNIAJCIE „NOWY ŚWIAT".

AMUSEMENTS — TEATRY —

„GET TOGETHER"
CENY ZNIŻONE O POŁOWĘ.
W HIPPODROMIE

BEZPARTYJNA KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI MIAST STANU NEW YORK

W City Hall rozpoczęła się dzisiaj bezpartyjna konferencja przedstawicieli miast stanu New York. Konferencję otworzył major Hylan i przedstawił zgromadzonym w liczbie 100 osób, przedstawicielom miast stanu New York konieczność by miasta pierwszej klasy postarały się o uchwalenie poprawki do konstytucji stanowej pozwalającej tym miastom na większy samorząd i mniejszą zależność od prawodawców legislatury.

Major Hylan wskazał w pierwszym rzędzie na konieczność posiadania przez miasta wszystkich publicznych instytucji użyteczności publicznej jak i kontrolowania tych, których miasto nie może być właścicielem.

New York, który jest drugim największym miastem na świecie, skutkiem braku potrzebnego mu samorządu jest skrępowany w swoim rozwoju, a mieszkańcy narażeni na przykre skutki ustaw uchwalonych przez legislaturę stanową, której członkowie nie znając potrzeb wielkiego miasta, często działają bezwiednie na szkodę swoich współobywateli zamieszkałych w wielkich miastach, od dobrobytu których zależy dobrobyt mieszkańców całego stanu i kraju.

NAGRODA ZA URATOWANIE PRZESYŁKI POCZTOWEJ

Waszyngton, D. C. — Pocztmistrz Generalny Hays wysłał dnia 29 listopada czek na 500 dolarów dla Waltera Ambrose, chłopaka murzyna, odstawiającego przesyłki pocztowe do pociągu, w Lake Charles, Louisiana. Stoczył on zwycięską walkę z bandytami, podczas której otrzymał postrzał w żołądek. Pomimo tego dzielny ten chłopak ścigał bandytów przez jakiś czas, dał za uciekającymi kilka strzałów i następnie dostawił pocztę do pociągu.:

Prawo nie przewiduje nagrody tak długo, dopóki nie nastąpi pochwycenie, aresztowanie i zasądzenie sprawcy rabunku, ale w uznaniu specjalnych usług oddanych przez owego murzyna i na podstawie dostarczonych przez niego informacji, które mogą się okazać w przyszłości bardzo cennemi w wypadkach ponownego napadu. Pocztmistrz Generalny uznał za potrzebne wynagrodzić ten czyn i wyraził przytem ubolewanie, że nie mógł wyasygnować większej sumy.

LISTY ADRESOWANE DO „SANTA CLAUS"

Waszyngton, D. C. — W paragrafie 3 Pocztowych Praw i Regulaminów czytamy jak następuje:

„Wszystkie listy, zaadresowane wyraźnie do „Santa Claus" i opłacane, będą doręczone odpowiednim instytucjom dobroczynnym, lub też znanym osobistościom w danem mieście, czy miasteczku, pragnącym użyć owych listów dla celów filantropijnych. Listy tego rodzaju albo zupełnie nieopłacone, albo też tylko częściowo, również mogą być doręczone danym instytucjom, czy osobistościom, ale, pod warunkiem, iż opłata pocztowa będzie dopełniona. Na wypadek jednak, gdy się nikt nie zgłosi po dany list, taki skierować do oddziału „Dead Letters" zgodnie z odpowiedniemi przepisami pocztowymi.

POLSKI TEATR „NOWOŚCI"
S. CISZEWSKI, Zarządca.
W ŚRODĘ, 21-GO GRUDNIA 1921
Punktualnie o godz. 8-ej wieczorem
W DOMU NARODOWYM
19-23 St. Mark's Place
„DZIEWCZĘ W SZPONACH TYGRYSA"
Śliczna sztuka ludowa w 4-ch aktach
—Uprzejmie prosimy o łaskawie punktualne przybycie—
TYLKO 50 CENTÓW

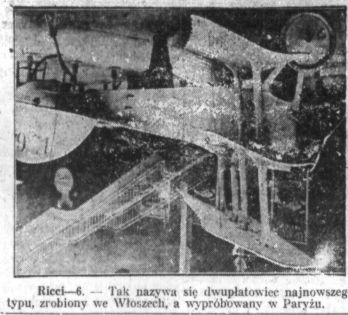

Ricci—6. — Tak nazywa się dwupłatowiec najnowszego typu, zrobiony we Włoszech, a wypróbowany w Paryżu.

OLBRZYMIE ZAPASY DRZEWA W ALASCE ZDATNEGO NA MIAZGĘ DRZEWNĄ

Waszyngton, D. C. — Wydział przy Departamencie Rolnictwa w Waszyngtonie ogłosił w ostatnich czasach, iż ma w Alasce do sprzedania dwa biljony stóp drzewa zdatnego na miazgę drzewną, używaną do wyrobu papieru. Drzewa tego dostarczą lasy rządowe Tongass National Forest, po zachodniej stronie wyspy Admiralty. Lasy te rozciągają się na przestrzeni 90,000 akrów. Odległość do Seatle, Wash. wynosi 900 mil. Z drzewa tego wyrabiać można doskonały papier, co udowadniają fabryki papieru w Oregon i w British Columbia.

Kontrakt kupna będzie na trzydzieści lat. Wielka jednak fabryka będzie mogła dotrzymać kontraktu i zużytkować tak wielką ilość drzewa w tym okresie.

Eksperci leśni wskazują na to, iż potrzebny tego rodzaju do magają się jaknajwiększego rozwoju fabryk, produkujących miazgę drzewną. W roku 1909 wszystek papier, konsumowany w tym kraju, produkowany był w Stanach Zjednoczonych. W roku jednak 1920 dwie trzecie papieru gazetowego zrobione było z drzewa, sprowadzonego z zagranicy, co czyniło około 191 miljonów dolarów rocznie.

RATUJMY GO!

Obywatele Jan Łomnicki i Jan Mizerny, członkowie Zjednoczenia Polsko Narodowego Grupy 81, zebrali wśród przyjaciół i znajomych i wręczyli pani R. Kurcaba $43,35.

Imiennie złożyli:

Jan Łomnicki	$1.00
Jan Mizerny	2.00
Piotr Ostrowski	1.00
Jan Handziuk	1.00
Józef Krzyżanowski	1.00
Marja Nydoszytko	1.00
Wonufry Bałaban	50
Pan Bereza	1.00
Pan Lewicki	50
A. Horyn	60
M. Zuka	1.00
George	50
Dominik	1.00
M. Kohut	1.00
H. Kopaczewski	3.00
Dora Bernowska	1.00
L. Kopaczewski	2.00
Jan Karpiński	3.00
S. Burega	1.00
P. Mańkowski	1.00
M. Gulka	1.00
Fr. Muszyńska	1.00
J. Kobiński	1.00
Aniela Dec	1.00
Juljan	1.00
Tarasiuk	50
Naleśnik	25
A. Woliński	1.00
J. Prokopiak	1.00
Zdanowicz	2.00
Sam Taranda	1.00
Józef Piróg	1.00
Rozalja Ogonowska	1.00
Janina Ogonowska	1.00
Pan Morażewicz	50
Pan Kopaczewsk	1.00
Pan wyrot	1.00
M. Rolnik	1.00
Fr. Gaweł	1.00
Razem	$43,35

NASZE SKŁADKI RATUJMY GO:

Poprzedni wykaz	$116,75
Ob. Magnowski	2.00
	$118,75

JĘZYK ANGIELSKI

Udzielamy bezpłatnie w Polskiej Szkole Techn.-Handl. w budynku Public School 19 przy 14-ej ulicy pomiędzy 1 i 2 Ave. Nauka w poniedziałek i wtorek o 8-ej wieczór na 3 piętrze.

KOBIETA

A jednak, bez współudziału porządnych kokot pudrowanych do obrzydzenia, o drastycznie farbowanych i „bobbowanych" włosach, w jedwabnych pończochach i futrach — bez współudziału tego społeczeństwo, które TYLKO mięsem perfumowanem i kociemi ruchami zdradza próżność kobiecą, bez ich udziału wysuwa się na czoło ruchu społecznego kobieta — matka, kobieta — robotnica i kobieta — żona.

One nauczyły się w tej wojnie światowej jak cenić należy życie, jak wysoką jest godność kobieca, jakim jest jej udział w odrodzeniu ludzkości.

One będą czuwać nad pokojem świata i nad szczęściem ludzkości.

Wierzmy w to! Żyjmy tak! Wychowujmy dzieci w tym duchu!!

KONSULAT GENERALNY POLSKI

KOMUNIKAT URZĘDOWY

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Yorku w wykonaniu rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 20 lipca 1921 roku (Dz. Ust. Rz. P. z r. 1921 No. 70, poz. 469) przeprowadza do dnia 31 grudnia 1921 r. rejestrację i ostemplowanie tytułów długu przedwojennego Austrji i Węgier (renty, losy państwowe, bony skarbowe, obligacje kolejowe itp.).

Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, u których w faktycznem posiadaniu znajdują się powyższe tytuły powinni zgłosić się osobiście lub pisemnie do Konsulatu przynosząc względnie nadsyłając posiadane tytuły, oraz wypełnić formularz zgłoszenia w dwuch egzemplarzach, który z urzędu dostarczony im zostanie.

Obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, posiadający w oddziałach depozytowych byłego Banku Austrjacko-Węgierskiego w Wiedniu i Budapeszcie tytuły przedwojenne długu Austrji i Węgier na przechowaniu lub w lombardzie, powinni do dnia 31 grudnia 1921 r. złożyć w Konsulacie podania, upoważniające Rząd Polski do podjęcia i przewiezienia do Polski należących do nich tytułów. Do podania winien być dołączony recepis odnośnego depozytu, wydany w swoim czasie przez Bank jako dowód zdeponowania lub zlombardowania wspomnianych tytułów.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Yorku.

COŚ CO SIĘ NIGDY NIE ZDARZA

THINGS THAT NEVER HAPPEN

Pasażer na stacji kolei podziemnej: Ciekawa rzecz. Rzuciłem już szesnaście pięciocentówek, a gumy dotychczas nie dostałem. Wygląda to jak gra w loterję. Zachodzi pytanie ile kompanja „niklów" wymaga, ażeby „wygrać" kawałeczek gumy, lub czekoladkę?

DEPESZE

PAŃSTWA NADBAŁTYCKIE PRAGNĄ NAWIĄZANIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z ROSJĄ

REVAL, 19 drugnia. — Na konferencji ministów spraw zagranicznych państw nadbałtyckich w Rewlu postanowiono opracować całkowity projekt traktatu handlowego pomiędzy Finlandją, Estonją, Łotwą i Litwą, a bolszewicką Rosją, a także uzgodnić i rozwinąć kierunek polityczny tych państw opracowany na poprzedniej konferencji w Rydzie.

TYSIĄCE ROBOTNIKÓW STRACI PRACĘ

ŚWIĘTO MA ZACZĄĆ SIĘ W SOBOTĘ.

BALTIMORE, 18 grudnia. — Tysiące robotników zatrudnionych w warsztatach kolejowych należących do Baltimore & Ohio kolei będą odłożeni od pracy na czas nieograniczony zaczynając od soboty. Wszystkie warsztaty należące do tej kolei będą zamknięte. Brak interesu oraz konieczność zaprowadzenia oszczędności są podane jako przyczyna tak nagłego postanowienia.

Kobieta uzbrojona w gorącą patelnię spłoszyła bandytów

TRENTON, N. J., 19 grudnia. — Zaskoczony nagle przez 2 zamaskowanych rabusiów Izadore Jacobs, właściciel sklepu wiktuałów, zamiast podnieść ręce do góry zawezwał pomocy żony, która gotowała obiad w kuchni położonej za sklepem. Gdy do sklepu przybiegła żona na napadniętego, uzbrojona w gorącą patelnię, rabusie uciekli. Przytomność i odwaga kobiety uratowała znaczną ilość pieniędzy, jaka się znajdowała w kasie sztornika, o czem bandyci zdaje się mieli dokładne wiadomości.

Kurs bolszewickiego rubla notowany urzędowo

NEW YORK, 19 grudnia. — Wiadomość kablowa nadesłana z Londynu donosi następujące notowania państwowego banku bolszewickiego rosyjskiego. — Funt szterlingów — 475.000 rubli, dolar amerykański—145,000 rubl, marka niemiecka — 40,000 rubli, marka polska — 20,000 rubli, złoty rubel — 68,000 rubli bolszewickich.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

New York, N. Y. — Biuro Obcojęzycznych Informacji otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób:

Michalina Derlega ze Szczupaków dawniej zamieszkała w Indiana Harbor, Ind., Józefa i Wiktorja Kowalska z ziemi Łomżyńskiej, dawniej zamieszkałych w New York, Aleksander Remberger, syn Włodzimierza, dawniej zamieszkały w Filadelfji, poszukiwany przez rodzinę, Franciszek Twardowski (Stanley Turnow) z Dębna ostatnio zamieszkały w Wisconsin, Witold Kosicki poszukiwany przez Eugenjusza Koreckiego, Wincenty Chosocej, dawniej zamieszkały w Nashville, Tenn., poszukiwany przez brata Jana zamieszkałego w Wilnie, Józef Kunkel urodzony w Owińskich dawniej zamieszkały w Brooklynie — Józef Wardak z ziemi Lubelskiej dawniej zamieszkały w Chicago, Ill., poszukiwany przez rodzinę.

Osoby powyższe raczą się zgłosić osobiście lub listownie na adres:

Foreign Language Information Service
Polish Section
15 West 37th Street
New York, N. Y.

No. 26.

Znakomite dla starszych osób. „Jesteśmy bardzo wdzięczni doktorowi Piotrowi za jego Gomozo", tak pisze M. G. Andersen z Ballard, Wash. „Nie mogliśmy się obejść bez tego lekarstwa w naszym domu. Jest to rzeczywiście nadzwyczaj dobre lekarstwo dla starszych ludzi, jak my jesteśmy. Wzmacnia bowiem nasz system nerwowy i doprowadza żołądek do porządku". To przez czas wypróbowane lekarstwo jest rzeczywiście słusznie zawne „czyścicielem organizmu ludzkiego", gdyż działa uspakajająco na wszystkie organy ludzkie, poprawia system cały człowieka. Nie znamy lepszego lekarstwa dla starszych osób: reguluje doskonale stolec powoduje łatwostrawność, tak bardzo potrzebne do życia w ym wieku. D-ra Piottra Gonozo nie jest sprzedawane w aptekach. Specjalni agenci wam go do domu dostarczą. Malutka książeczka, zawierająca interesującą historję odkrycia tego lekarstwa, jest wysyłana bezpłatnie na żądanie przez Dr. Peter Fahrney and Sons Company, 2561 Washington Blvd., Chicago, Ill. (Ogł.)

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACIE NA SIEROTY WILEŃSKIE!

Andrzej C. Bisek
ADWOKAT
Sprawy Europejskie, Spadkowe i Realnościowe
1152 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL.

ZAWIADOMIENIE

Dyrektorjat Polskiego Domu Narodowego zawiadamia Szan. akcjonarjuszy że wypłata 10-cio procentowej dywidendy rozpocznie się w piątek 23-go grudnia 1921. Akcjonarjusze na litery: A, B, C, D, E, F, muszą się stawić po odbiór dywidendy w piątek w Domu Narodowym.

Jan Skowronek, sekr.

DZIEDZICZNE

— Józefie, widzę znów się strąbiłeś?
— Bo to już w mojej rodzinie familijne trąbienie...
— Dlaczego familijne?
— No... bo mój dziadek służył w orkiestrze.

DO DZIEWECZKI

Układ ze mną zrób, dziewczko,
Z oczywistym swoim zyskiem,
Dam ci piosnkę za piosneczką,
Ty mi uścisk za uściskiem.

Przy układzie tym obstawaj,
A gdy małe widzisz zyski,
Ty mi piosnek nie oddawaj,
Ja ci oddam twe uściski.

BEDNAR & BEDNAR
Posiadamy na składzie galanterję męską i damską, towary łokciowe, wełnę doskonałą, ubrania dziecinne. Ceny umiarkowane.
276 Ferry St., Newark, N. J.

KALENDARZYK ZABAW

26 Grudnia, r. b., — bal w sali „Białego Orła", pn. 335-337 Newark Ave., w Jersey City, N. J. Początek o godzinie 5:30 wieczorem.
31 Grudnia, — Tow. Dobroczynności Polek z Bronx urządza poraz pierwszy maskaradę i bal w Domu Narodowym, N. Y.
21 Grudnia, 1921, Teatr Nowości wystawia sztukę w 4 aktach „Dziewczę w Szponach Tygrysa" w Domu Narodowym, 19—23 St. Marks Place.
31 Grudnia, — w Domu Narodowym, pn. 19 St. Marks Pl., Sokół Gniazdo 7 urządza zabawę sylwestrową.
7 Stycznia, 1922, — Maskarada i Bal Tow. Śpiewu „Polonja" w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Pl., New York City.
7 Stycznia, 1922 — Tow. Kółko Oświaty ... Staszyca urządza Wieczorek Konfetowy w hali ob. Katza, 431 E. 6 ulica. O liczne przybycie zaprasza Komitet.
14 Stycznia 1922 Maskarada Tow. Śpiewu Harmonja w Manhattan Casino, 155 ulica i 8ma Ave, New York.
15 Stycznia, w Niedzielę, — Polski Teatr Nowości odegra słynną operetkę w trzech aktach p. t. „Gdy kwitnął maj" („May Time") w Washington Irving High School, o godzinie 8:15 wieczorem.
21 STYCZNIA, 1922 r. w Sobotę. Maskarada i Bal cywilny Złączonych Towarzystw. Tow. Marji Konopnickiej i Tow. Narajów, w Domu Narodowym, 19—23 St. Marks Place, New York City.
21 Stycznia, 1922 r., — Maskarada i Bal Tow. Śpiewu „Dzwon Zygmunta", w Domu Narodowym, pn. 261-67 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y.
28 Stycznia, — Maskarada i Bal Tow. Śpiewu „Echo", w Tammany Hall, pn. 145 East 14 ulica.
28 Stycznia, 1922, Tow. Weteranów Hallerczyków Bal i Wieczór Urozmaicony z przedstawieniem w Domu Narodowym, St. Marks Place.
4 Lutego, 1922 — Tow Bratnia Pomoc im. Józefa Piłsudskiego, gr. 109 Z. P. N. urządza Wieczór Familijny w Domu Narodowym na 8-ej ulicy (19-23 St. Marks Place).
25 Lutego, 1922 roku, — Tow. „Gwiazda Wolności", urządza maskaradę i bal w Domu Narodowym, na 8-ej ulicy.

SKŁADAJCIE OFIARY W KONSULACIE NA SIEROTY WILEŃSKIE!

International Audit Co... Inc.
Zaświadczone finansowe raporty — Systemy — Czasowe rewizje — Inwestygacje — Specjalny Departament Podatku Dochodowego
2 RECTOR STREET
NEW YORK
TELEFON:
Rector 5137, 6830

ARENA AUTO SCHOOL

BEZ POSADY?
Uczniowie nasi dziś pracują i są szczęśliwi, gdyż nauczyli się fachu i zarabiają dziś od 25 do .. 50 dolarów tygodniowo. ..
SZKOŁA NASZA
posiada 5 systemów automobilów ostatnich modeli z 1921 r., na których uczymy po polsku kierowania, jazdy i mechaniki.
Kurs trwa do 4-ch tygodni. Dostarczamy posady. Uczcie się fachu, który popłaca. Dla pracujących szkoła otwarta w niedzielę.
Piszcie po katalog darmo do:
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54th Street, New York

DROBNE OGŁOSZENIA

Praca dla Kobiet

POTRZEBA dziewcząt do wykończania „middy ties" w domu. Zgłosić się pn. 43 W. 3rd St., 1st floor. (21-f)

Do sprzedania
FOR SALE

TANIO kupicie candy i stationary sklep, 3 pokoje, gorąca woda i wanna. 531 Ocean Ave. Jersey City, N. J. (23-s)

BUCZERNIA do sprzedania w dobrem biznesowem miejscu i duży interes. Sprzedaje z powodu wyjazdu do kraju. Cena $3000. Kupujący może otrzymać mieszkanie i meble i automobil do wyjazdu. B. C. c-o Nowy Świat. (20-s)

NA SPRZEDAŻ salun w bardzo dobrym miejscu. Byznes jest wyrobiony. Sprzedaje się z powodu wyjazdu właściciela do kraju. Jan Kapka, 320—126 St., New York City. (23-s)

DOMY NA SPRZEDAŻ.
Na sprzedaż 6 familijny dom na Fulton ul., 4 pokoje i wanna. Rent $116 miesięcznie. Cena $10.000. — 3 familijny dom na Humboldt ul., także dom na Eckford ul. Cena $7.000. Przyjdźcie zobaczyć je. Zgłosić się listownie albo osobiście o 7-ej wieczorem. W. H. White, 39 Kingsland Ave., Brooklyn, N. Y. (24s)

GROSERNIA i Delikatesen na sprzedaż w polskiej okolicy, 623 — 3rd Ave., Brooklyn, N. Y. (2s)

NA SPRZEDAZ mała restauracja. 1413 Amsterdam Ave., przy 130 ul. Dogodna dla dwuch ludzi. Umiarkowana cena. (23-s)

PODARUNKI
Na Boże Narodzenie—Rekordy, Gramofony, harmonje, skrzypce,—srebro stołowe, budziki, książki do nabożeństwa i do czytania. Pocztówki, kalendarze, i t. p. kupujcie w polskim sklepie
Z. GIBCZYNSKI
209 Av. B. cor 13 St., New York N. Y.

DAMSKI KRAWIEC
Wykonuje kostjumy damskie gustownie, szybko i po umiarkowanej cenie. Mam obecnie na składzie bogaty wybór płaszczyków i ubrań dziecięcych, które nabyć możecie taniej niż gdzieindziej, ponieważ wyrabiam je hurtownie. Proszę mnie odwiedzić.
J. SIERŻANT
131 EAST 7th STREET
NEW YORK

Wasz kupon
Książkę, zawierającą bardzo ważne dla każdego POLAKA w Ameryce informacje, wyślemy DARMO każdemu, kto przyśle wypełniony poniższy kupon.
MANUFACTURERS PATENT CO.
520 FIFTH AVE., NEW YORK
Wasze Nazwisko: ....
Wasz Adres: ....

ROSALIA F. JANOER
Polska Kobieta-Adwokat
Interesująca się dobrobytem ludzi pracujących, poradzi im we wszystkich kryminalnych i cywilnych sprawach.
Główne Biuro: 1 Union Sq.,
północno-zachodni róg
14ej ul. i University Pl.
NEW YORK CITY
Wieczorami: 128 W. 13ta ul.

ADWOKAT-OBROŃCA
udziela bezpłatną poradę prawną w ojczystym języku między godz. 7 a 9 wieczorem w swojej kancelarji
PRAWNEJ POMOCY
233 E. 14th ST., NEW YORK CITY

H. E. COOK, M. D.
LEKARZ
specjalista chorób, uszu, oczów i gardła
GODZINY:
10—1 rano
5—7 wieczorem.
10—1 w Niedzielę.
36 W. 82 St.
NEW YORK CITY

Telefon: Orchard 1521.
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 po południu,
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godziny 2-ej po poł.
311 E. 10th Street
NEW YORK

Telefon: Orchard 1686.
Cathedral 9466.
EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:30 do 2:30 po południu,
7 do 8 wieczór,
11 do 1 w niedzielę.
58 East 7th Street
NEW YORK

NATIONAL AUTO SCHOOL

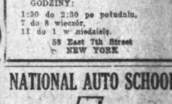

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji, pomagając w dostaniu posady. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia.
Klasy otwarte dziennie wieczorem.